

Tadeusz Szulc

Historiograficzny bilans polityki ostatniego z Jagiellonów

Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego 2, 109-129

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Tadeusz Szulc

Historiograficzny bilans polityki ostatniego z Jagiellonów*

Historiographische Bilanz der Politik des letzten Jagiellonen

1. Historiografia a Zygmunt August. 1.1. Stanowiska literatury wobec monarchy. 1.2. Pozytywna ocena dokonań króla. 1.3. Negatywna ocena władcy. 2. Zagadnienia przyciągające szczególną uwagę historyków. 2.1. Skutki sporu o Barbarę. 2.2. Stosunek monarchy wobec ruchu egzekucyjnego. 2.2.1. Oceny podejścia króla do ruchu egzekucyjnego w latach 1548–1562. 2.2.2. Przyczyny przystąpienia do ruchu egzekucyjnego. 2.2.3. Skutki polityki Zygmunta Augusta wobec izby poselskiej. 2.2.4. Skutki polityki Zygmunta Augusta wobec senatu. 2.3. Ocena podejścia monarszego do reform egzekucyjnych według historiografii. 2.3.1. Stanowisko panującego wobec dożywotnich posesorów królewskich. 2.3.2. Stanowisko panującego wobec zastawników dóbr królewskich. 2.3.3. Stosunek króla do użytkowników lenn i darowizn. 2.3.4. Kompromisowość władcy wobec posiadaczy królewskich. 2.4. Podejście władcy do zasady niepołączalności urzędów. 2.5. Sprawa instygatorów. 2.6. Stosunek władcy do zreformowania sądownictwa. 2.7. Taktyka monarchy w sprawach wyznaniowych. 2.8. Sprawa inkorporacji Inflant. 2.9. Konsekwencje wojny o Inflanty. 2.10. Sprawa Prus Książęcych. 2.11. Ocena zawarcia unii polsko-litewskiej w 1569 r. 2.12. Sprawa Gdańska. 2.13. Problem elekcji wobec bezpotomności monarchy. 3. Kontrowersyjność postaci ostatniego z Jagiellonów. 3.1.–3.2. Wnioski końcowe.

1. Die Historiographie und Sigismund August. 1.1. Meinungsunterschiede dem König gegenüber. 1.2. Anhänger des letzten Jagiellonen. 1.3. Negative Bewertung des Königs. 2. Kontroversen gegenüber Sigismund August aus folgenden Gründen: 2.1. Die Folgen des Streites um Barbara. 2.2. Sigismund August und Exekutionsbewegung. 2.2.1. Die Bewertung der Königseinstellung zu der adeligen Exekutionsbewegung 1548–1562. 2.2.2. Der Grund des Herantretens des Herrschers zur Exekutionsbewegung. 2.2.3. Die Einstellung des Königs zur Abgeordnetenkammer. 2.2.4. Die Einstellung des Königs zum Senat. 2.3. Sigismund August und Exekutionsbewegungsreformen – historiographische Beurteilung. 2.3.1. Die Stellung des Herrschers zu den Lebenslänglichen Krongüterbeitzern. 2.3.2. Die Stellung des Königs zu den Pfandnehmern der königlichen Güter. 2.3.3. Die Haltung des Königs zu den Niesnutzern der Lehen und der Badenschenkung. 2.3.4. Kompromißbereitschaft des Herrschers gegenüber den Krongüterbesitzern. 2.4. Die königliche Stellung zur Vereinigung der Amte in einer Hand. 2.5. Das Problem der „Instigatoren“.

*Zastosowane skróty: CPH – „Czasopismo Prawno-Historyczne”; HDP – *Historia dyplomacji polskiej*, t. 1, pol. X wieku – 1372 r., Warszawa 1982; KH – „Kwartalnik Historyczny”; OIR – „Odrodzenie i Reformacja”; OIRP – „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”; PH – „Przegląd Historyczny”; PIP – „Państwo i Prawo”; ZNWH UG – „Zeszyty Naukowe Wydziału Historycznego Uniwersytetu Gdańskiego”.

2.6. Sigismund August und die Reformen der Gerichte. 2.7. Die Königstaktik in Konfessionssangelegenheiten. 2.8. Der Livlandstreit. 2.9. Die Folgen des Livlandskrieges. 2.10. Das Problem Ostpreußens. 2.11. Die Bilanz der polnisch-litauischer Union vom Jahre 1569. 2.12. Die Streitsache von Danzig. 2.13. Das Problem Königswahl im Fall der Kinderlosigkeit des Königs. 3. Die Kontroversen bei der Beurteilung des letzten Jagiellonen. 3.1.–3.2. Schlußfolgerungen.

1. W historiografii polskiej postać Zygmunta Augusta cieszy się już od dawna dużym zainteresowaniem¹. W ostatnich latach wydano szereg prac, w których ukazywano rolę tego monarchy na tle zagadnień związanych z sejmem polskim w 16. w. oraz ruchem egzekucyjnym. Dokonano w nich zdecydowanie niejednolitych ustaleń.

1.1. Formułowane oceny polityki ostatniego z Jagiellonów uporządkować można w trzy grupy poglądów. Dwie z nich sumują dokonania władcy zdecydowanie – pozytywnie lub negatywnie. Autorzy poglądów grupy trzeciej, zajmując się tylko niektórymi aspektami polityki Polski XVI w. oceniają cząstkowe posunięcia króla². Większość piszących ocenia króla przede wszystkim przez pryzmat sporu o Barbarę Gasztołdową, udział monarchy w reformach ruchu egzekucyjnego i jego rolę w zawarciu unii lubelskiej.

1.2. W syntezach i w opracowaniach szczegółowych pozytywnie oceniali monarchę wiele znakomitości: J. Szujski, E. Zivier, A. Szelański, L. Finkel, W. Sobieski, O. Halecki, A. Dembińska, K. Hartleb, L. Kolankowski, K. Grzybowski, B. Leśnodorski, A. Sucheni-Grabowska, S. Nahlik, S. Russocki, J. Tazbir, J. Maciszewski, M. Kosman, J. Topolski, A. Wyczański, Z. Wójcik³. *Mimo sprzecznych sądów, którym [...] podlega charakter Zygmunta,*

¹ N. Kareev pisał: *Epoka Zygmunta Augusta – były to [...] czasy, gdy Polska stała na rozdrożu, gdy państwo miało rozstrzygnąć pytanie, czym ma być, dokąd dążyć* (tenże, *Zarys historyczny sejm polskiego*, Warszawa 1893, s. 80).

² Wymieńmy przykładowo: S. Bodniak, *Kongres szczeciński na tle bałtyckiej polityki polskiej*, Kraków 1929; tenże, *Polska a Bałtyk za ostatniego Jagiellona*, Kórnik 1946, s. 233; K. Piwarski, *Niedoszła wyprawa t.z. radoszkowicka Zygmunta Augusta na Moskwę (1567/8)*, „Ateneum Wileńskie” 1928, R. V, z. 14; A. Vetulani, *Lenno Pruskie. Od traktatu krakowskiego do śmierci księcia Albrechta 1525–1568. Studium historyczno-prawne*, Kraków 1930; J. Pirożyński, *Sejm warszawski roku 1570*, Kraków 1972; W. Uruszczak, *Kultura polityczna i prawna w sejmie polskim czasów odrodzenia*, CPH 1980, T. 32/2, s. 56; R. Żelewski, *Dyplomacja polska w l. 1506–1572*, [w:] HDP, s. 708, 720; J. Małłek, *Prusy Książęce, Polska i Rzesza w czasach Księcia Albrechta*, [w:] tenże, *Dwie części Prus. Studia z dziejów Prus Książęcych i Prus Królewskich w XVI i XVII w.*, Olsztyn 1987, s. 63.

³ J. Szujski, *Dzieje Polski*, t. 2, *Jagiellonowie*, Lwów 1862, s. 251, 339; A. Szelański, *Wzrost państwa polskiego w XV i XVI w. Polska na przełomie wieków średnich i nowych*, Lwów 1904, s. 183; L. Finkel, *Charakterystyka Zygmunta Augusta*, [w:] „Przewodnik Naukowy i Literacki”, Dodatek do „Gazety Lwowskiej” 1888, R. XVI, s. 551; W. Sobieski, *Dzieje Polski*, t. 1, *do r. 1696*, Warszawa 1923, s. 99; A. Dembińska, *Polityczna walka o egzekucję dóbr królewskich w latach 1559/64*, Kraków 1935, s. 207–208; K. Hartleb, *Ostatni Jagiellonowie*, Lwów 1936, s. 63–65; L. Kolankowski, *Polska Jagiellonów. Dzieje*

mimo iż jego owocna działalność historyczna skupia się niemal wyłącznie w drugiej połowie jego rządów, trzeba zaznaczyć, że jego zasługi są dotąd raczej oceniane za nisko, aniżeli za wysoko – pisał Oskar Halecki⁴. Zdaniem Kazimierza Hartleba, końcowe [...] wyniki jego zachodów raczej za królem przemówią. Jeżeli nazywano epokę ostatnich Jagiellonów „złotą epoką” w dziejach – jeżeli na to pojęcie złożyły się i sukcesy polityczne i militarne [...], to część zasług spaść musi na samych włodarzy narodu⁵. Z literatury powojennej powołajmy Andrzeja Wyczańskiego kompleksową ocenę działań władcy: *W stosunku do swych poprzedników i następców [...] różnił się Zygmunt August dalekowzrocznością w polityce i to tak zagranicznej – czego przykładem jego koncepcja Dominium Maris Baltici, budowa floty, podporządkowanie Gdańska i odcięcie Moskwy od Bałtyku – jak i wewnętrznej. Mimo początkowych uprzedzeń potrafił docenić program i siłę polityczną ruchu egzekucyjnego, wykorzystać współpracę z nim dla dokonania reform wojskowo-skarbowych oraz unii z Litwą, nie dopuścił zaś egzekucjonistów do zbyt wielkich wpływów, które zagrażałyby władzy królewskiej*⁶.

1.3. Negatywnie o królu wypowiadali się: W. Zakrzewski, M. Bobrzyński, N. Kareev, O. Balzer, J. Gierowski⁷. W. Zakrzewski pisał: *Z dziejów Zygmunta Augusta okazuje się [...], że nikt przedtem nie skompromitował*

polityczne, Olsztyn 1991 [I wyd. Lwów 1936], s. 223, 225, 227, 231–232, O. Halecki, *Dwaj ostatni Jagiellonowie*, [w:] *Historia polityczna Polski*, cz. 2, od r. 1506 do 1775 r., Warszawa 1936, s. 63–65, 74; K. Grzybowski, *Teoria reprezentacji w Polsce epoki Odrodzenia*, Warszawa 1959; B. Leśnodorski, *Sejm polski „Złotego Wieku”*, PiP 1962, XVI, z. 4–5, s. 661; A. Wyczański, *Polska na tle Europy w XVI stuleciu*, [w:] *Dziejów Polski blaski i cienie*, red. M. Turski, Warszawa 1968, s. 158; tenże, *Kształtowanie się Rzeczypospolitej szlacheckiej*, [w:] *Z dziejów polskiego społeczeństwa i kultury*, red. A. Wyczański, Wrocław 1989, s. 19–20; tenże, *Polska Rzeczą Pospolitą szlachecką*, Warszawa 1991, s. 121; A. Sucheni-Grabowska, *Monarchia dwu ostatnich Jagiellonów a ruch egzekucyjny*, cz. I, *Geneza egzekucji dóbr*, Wrocław 1974, s. 12; autorka w następnych pracach stopniowo zmienia swoją ocenę, choć nadal uznaje władcę za polityka wielkiego formatu; taż, *Sejm w latach 1540–1587*, [w:] *Historia sejmu polskiego*, t. 1, *Do schyłku szlacheckiej Rzeczypospolitej*, red. J. Michalski, Warszawa 1984, s. 194; taż, *Kilka uwag o miejscu króla w sejmach „złotego wieku”*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 1988, nr 945, s. 83; *Testament Zygmunta Augusta*, oprac. A. Franaszek, O. Łaszczynska i S. E. Nahlik, Kraków 1975, s. XVI; S. Russocki, *Uwagi o kulturze politycznej XVI–XVII wieku*, [w:] *Dzieje kultury politycznej w Polsce*, red. J. A. Gierowski, Warszawa 1977, s. 19; J. Tazbir, *Zygmunt II August*, [w:] *Poczet królów i książąt polskich*, Warszawa 1980, s. 336, 343; J. Maciszewski, *Szlachta polska i jej państwo*, Warszawa 1986, s. 136, 149; A. Czubiński, J. Topolski, *Historia Polski*, Wrocław 1989, s. 125, 128; M. Kosman, *Zygmunt August w opinii współczesnych i potomnych*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 1982, z. 19, s. 24 i n.; tenże, *Zygmunt August*, [w:] *Życiorysy historyczne, literackie i legendarne*, red. Z. Stefanowska i J. Tazbir, Warszawa 1992, s. 73–78; Z. Wójcik, *Historia powszechna XVI–XVII wieku*, Warszawa 1991, s. 235.

⁴ O. Halecki, *op. cit.*, s. 117–118.

⁵ K. Hartleb, *op. cit.*, s. 74.

⁶ A. Wyczański, *Polska Rzeczą Pospolitą...*, s. 121.

⁷ W. Zakrzewski, *Po ucieczce Henryka. Dzieje bezkrólewia 1574–1575*, Kraków 1878,

tak monarchii, nikt nie zadał tak dotkliwych klęsk moralnych, jak ostatni z Jagiellonów swoim sposobem rządzenia⁸. Ostatni Jagiellonowie nie byli też jednostkami wybitnymi; brakowało im: energii, konsekwencji i wytrwałości w osiągnięciu postawionych celów⁹.

Nie ulega wątpliwości, że Zygmunt August jest postacią niełatwą do oceny. Stąd duża rozbieżność i niejednoznaczność formułowanych o monarsze opinii¹⁰. Czy można jednak ustalić, które ze stanowisk jest uzasadnione lepiej: sądy entuzjastyczne¹¹ czy też opinie o ostatnim z Jagiellonów zdecydowanie negatywne. Bo nie ośmielamy się wysuwać sugestii o poprawności obu.

2. W związku z działalnością tego monarchy w literaturze najwięcej uwagi zwracano na skutki związane ze¹²:

- sporem o Barbarę;
- stosunkiem Zygmunta Augusta do szlacheckiego ruchu egzekucji;
- postawą króla wobec izby poselskiej i wobec senatu;
- stanowiskiem władcy wobec reform ruchu egzekucyjnego¹³;
- sporem o Inflanty¹⁴;
- stanem, w jakim umierający monarcha pozostawił państwo.

Przegląd literatury odnoszącej się do czasów panowania Zygmunta Augusta wskazuje, że w ocenach generalnych przeważa dodatnia opinia historyków o dokonaniach tego monarchy. Jednak gdy przychodzi do konkretów, to okazuje się, iż ci sami badacze nie żałują uwag krytycznych pod adresem monarchy. Wolno więc zastanowić się, z czego wynika ocena korzystna? Oto krótki przegląd opinii o rządach Zygmunta Augusta.

2.1. W ocenie historiografii najważniejszym ze skutków sporu o małżeństwo z Barbarą Gasztołdową¹⁵ – gdy pominiemy kwestię następcy – był ostry,

313–314; O. Balzer, *Geneza Trybunału Koronnego. Studium z dziejów sądownictwa polskiego w XVI w.*, Warszawa 1886, s. 181; M. Kareev, *op. cit.*, s. 81; J. A. Gierowski, *Historia Polski 1505–1764*, Warszawa 1982, s. 93, 97, 121, 124–125, 129.

⁸ W. Zakrzewski, *op. cit.*, s. 23.

⁹ J. Gierowski, *op. cit.*, s. 93.

¹⁰ Zob. W. Konopczyński, *Dzieje Polski nowożytnej*, t. 1, Warszawa 1986, s. 100, 121, 122, 147; S. Cynarski, *Zygmunt August*, Warszawa 1988, s. 127; N. Davies, *Boże igrzysko. Historia Polski*, t. 1, Kraków 1989, s. 202.

¹¹ Jako najwybitniejszego z naszych władców określa monarchę, M. Kosman, *Zygmunt August w opinii...*, s. 24.

¹² Nie pretendując do wyczerpania wszystkich zagadnień związanych z jego panowaniem, przedstawiamy poglądy historiografii na niektóre aspekty polityki Zygmunta Augusta w okresie 1548–1572.

¹³ Rozróżnić należy kwestie takie, jak: 1) egzekucja dóbr, z czym łączył się stosunek króla do możnowładztwa zasiadającego w senacie; 2) *incompatibilia*; 3) sprawa instygatorów; 4) sądownictwo królewskie wobec szlachty; 5) stosunku do kościoła i reformacji.

¹⁴ Rzutował on na: 1) kwestię Prus Książęcych; 2) sprawę unii polsko-litewskiej; 3) konflikt z Gdańskiem.

¹⁵ Z romantycznym uporem przedstawianą z nazwiskiem panięńskim.

grożący wybuchem wojny domowej, konflikt szlachty z monarchą¹⁶. Małżeństwem tym, ułatwił młody król walkę opozycji przewodzonej przez matkę, która walczyła o zachowanie swego udziału we władzy¹⁷. W takiej atmosferze opozycja w Wielkopolsce wysunęła nawet projekt wyboru Maksymiliana na króla polskiego¹⁸. Monarcha zapobiegając ewentualnym związkom opozycji z Habsburgami, decyduje się w lipcu 1549 r. na przymierze z Ferdynandem I¹⁹. Wysoką ceną, którą płaciła Polska, była rezygnacja z samodzielnej polityki w sprawach węgierskich. Król zobowiązywał się *nie dawać żadnej pomocy księciu Janowi Zapolyi*²⁰, *w razie gdyby ten wszczął wojnę z Ferdynandem*²¹ o koronę węgierską²².

¹⁶ O groźbie rokoszu E. Zievier, *Neuere Geschichte Polens*, Bd. I, *Die zwei letzten Jagiellonen (1506–1572)*, Gotha 1915, s. 492, 501; Z. Wurst, *Legacya Stanisława Hozjusza do cesarza Karola V i króla Ferdynanda I w roku 1549*, „Przewodnik Naukowy i Literacki” 1903, R. 31, s. 6; O. Halecki, *op. cit.*, s. 64; W. Sobieski, *Król czy tyran. Idee rokoszowe za czasów Zygmunta Augusta*, „Reformacja w Polsce” 1926, R. 4, s. 3; L. Kolankowski, *op. cit.*, s. 189; *Powszechne wzburzenie w Koronie doszło do takiego napięcia, że żaden z sejmików lipcowych nie dal rezultatów, a już szczególnie burzliwie wypadł sejmik proszowski*, zob. A. Tomczak, *Walenty Dembiński – Kanclerz egzekucji (ok. 1504–1584)*, Toruń 1963, s. 34; Z. Kuchowicz, *Barbara Radziwiłłówna*, Łódź 1976, s. 173, 204; W. Dworzaczek, *Hetman Jan Tarnowski. Z dziejów możnowładztwa małopolskiego*, Warszawa 1986, s. 156.

¹⁷ S. Cynarski, *op. cit.*, s. 53. Zob. też A. Sucheni-Grabowska, *Stanisław Hozjusz jako dyplomata Zygmunta Augusta. Wokół traktatu praskiego z 1549 r.*, „Studia Warmińskie” 1981, t. 18, s. 126–127; przesilenie polityczne wywołane tym sporem przedłużono się do 1550 roku, taż, *Badania nad elitą władzy w l. 1552–1562*, [w:] *Spoleczeństwo staropolskie*, t. 1, Warszawa 1976, s. 77–78; taż, *Korespondencja królewiecka i jej znaczenie dla badań nad dziejami Polski w schyłku czasów jagiellońskich*, „Studia Źródłoznawcze” 1978, t. 28, s. 174.

¹⁸ J. Szujski, *op. cit.*, s. 252, 254; E. Zivier, *op. cit.*, s. 492; W. Dworzaczek, *op. cit.*, s. 142; A. Sucheni-Grabowska, *Stanisław Hozjusz jako dyplomata*, s. 132; W. Uruszczak, *System władzy w Polsce ostatnich Jagiellonów (1506–1572)*, CPH 1986, t. 38, z. 2, s. 58; S. Cynarski, *op. cit.*, s. 57.

¹⁹ Zobowiązywało ono strony m. in. do pomocy przeciw wewnętrznym, jak i zewnętrznym wrogom, zezwalało wzajemnie na rekrutację zaciężnych w państwach partnera; E. Zievier, *op. cit.*, s. 495, 496; Z. Wurst, *op. cit.*, s. 680–685; A. Sucheni-Grabowska, *Stanisław Hozjusz jako dyplomata Zygmunta Augusta*, s. 139; przymierze, zawierane z ościennym państwem, rozwiązując od tej strony ręce, wzmacniało jego pozycję.

²⁰ *Był to cios dla Izabeli, już pozbawionej oparcia w matce, nie mającej dawnych wpływów, a obecnie opuszczonej przez brata...*, R. Żelewski, *op. cit.*, s. 681.

²¹ Z. Wurst, *op. cit.*, s. 681; O. Halecki, *op. cit.*, s. 68; J. Pajewski, *Węgierska polityka Polski w połowie XVI wieku (1540–1570)*, Kraków 1932, s. 66; L. Kolankowski, *op. cit.*, s. 189; S. Cynarski, *Z dziejów stosunków polsko-austriackich w drugiej połowie XVI wieku*, „Sobótka” 1983, z. 4, s. 471–472; tenże, *Zygmunt August*, s. 56, 58; A. Sucheni-Grabowska, *Jagiellonowie i Habsburgowie w pierwszej połowie XVI w. Konflikty i ugody*, „Sobótka” 1983, z. 4, s. 463–466. Autorka eksponuje znaczenie traktatu praskiego dla zabezpieczenia Prus Książęcych przed groźbą wojny ze strony cesarstwa; taż, *Stanisław Hozjusz jako dyplomata*, s. 149–150.

²² E. Zivier, *op. cit.*, s. 495; A. Sucheni-Grabowska, *Stanisław Hozjusz jako dyplomata...*, s. 151–152, zob. też przyp. 208; W. Dworzaczek, *op. cit.*, s. 159. L. Finkel

Z kolei zbliżenie z Habsburgami potraktował sułtan jako krok wrogi i wydał latem 1549 r. Sahib Girejowi polecenie spustoszenia Wołynia i Podola, w związku z czym w najbliższych dwóch latach dochodziło do najazdów tatarskich²³. W zakresie polityki wewnętrznej skutkami sporu o Barbarę były: nieuchwalenie podatku na obronę na sejmach 1548²⁴ i 1550 roku, jak też *obfitość królewskich nadań urzędów, dobór domeny tronowej, libertacji gospodarczych i fiskalnych, pensji gotówkowych i świadczeń w różnego typu regaliach* na rzecz senatorów i ministrów królewskich²⁵. Utrudni to w przyszłości realizację reform egzekucyjnych. Polityka króla zniechęcała doń ogół szlachecki. A. Sucheni-Grabowska stwierdzi: *Trudno rozstrzygnąć, w jakim stopniu Zygmunt August zdawał sobie ówczesnie sprawę ze wszystkich długotrwałych następstw swoich posunięć*²⁶.

2.2. Z problemem ruchu egzekucyjnego wiążą się z kolei dwie istotne kwestie. Jedna odnosi się do przyczyn i skutków postępowania króla w okresie 1548–1562. Drugą jest ustalenie powodu, który ostatecznie skłonił władcę do przystąpienia do reform.

2.2.1. W literaturze przyjmuje się niemal powszechnie, iż na stosunku monarchy do egzekucjonistów zaważyła walka sejmowa o unieważnienie królewskiego małżeństwa²⁷. Ale nie tylko. Zdaniem M. Bobrzyńskiego, monarcha nie docenił programu egzekucyjnego, nie zdając sobie sprawy, iż

zauważa, że monarcha starał się o przyjaźń z niemieckim cesarzem, aby od zachodu mieć wolne ręce, a baczne oko na wschód, (op. cit., s. 551). Z kolei S. Bodniak pisząc o schyłkowym okresie rządów Zygmunta stwierdzał: [król] dawno już przestał się interesować żywiej sprawami południowo-zachodniej Europy i przekreślił tradycje swych poprzedników [...], pozostawiając wolne pole Habsburgom. Gdy mu doniesiono po zgonie Jana Zygmunta Zapolyi [1571 – T. S.], że część Siedmiogrodzian ku niemu się przychyliła, kazał powiedzieć Maksymilianowi, że o nic tam nie dba więcej, jak tylko o legaty i należne po zmarłym ruchomości, (tenże, Kongres..., s. 67).

²³ W. Dworzaczek, op. cit., s. 159–160; dyplomacja wiedeńska, aby poróżnić Polskę z Turcją, poinformowała o tym układzie Stambuł (R. Żelewski, op. cit., s. 681).

²⁴ I. Kaniewska, *Małopolska reprezentacja sejmowa za czasów Zygmunta Augusta 1548–1572*, Kraków 1974, s. 95–96. W. Dworzaczek, op. cit., s. 148.

²⁵ A. Sucheni-Grabowska, *Badania nad elitą...*, s. 78; też, *Spory królów ze szlachtą w złotym wieku. Wokół egzekucji praw*, [w:] *Dzieje narodu i państwa polskiego*, t. 2, z. 21, s. 14–15; A. Dybkowska, J. Dzięgielewski, *Udział kościoła rzymskokatolickiego w sprawach państwa*, [w:] *Tradycje polityczne dawnej Polski*, red. A. Sucheni-Grabowska i A. Dybkowska, Warszawa 1993, s. 129.

²⁶ A. Sucheni-Grabowska, *Badania nad elitą władzy...*, s. 78. W późniejszej publikacji konstatuje: *Monarcha znalazł się [...] na początku rządów w sytuacji tak krytycznej, że mogła wiele błędów usprawiedliwiać*, (zob. też, *Spory królów ze szlachtą...*, s. 14).

²⁷ W. Zakrzewski, op. cit., s. 18; M. Bobrzyński, op. cit., s. 296; O. Balzer, op. cit., s. 118. A. Szelągowski, op. cit., s. 174; L. Kolankowski, op. cit., s. 203; I. Kaniewska, op. cit., s. 96, 99; A. Sucheni-Grabowska, *Badania nad elitą władzy...*, s. 109; S. Cynarski, *Zygmunt August*, s. 97; V. Urbaniak, *Zygmunt August i jego władza w opinii współczesnych*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1988, nr 3/4, s. 156.

może on posłużyć do umocnienia jego panowania²⁸. Według W. Konopczyńskiego niechęć do stanu szlacheckiego *plynęła z arystokratycznej odrazy do młodszego żywiołu i z chęci oparcia się przeciw temu żywiołowi na umiejętnie dobranym senacie (którego zresztą dobrać sobie nie umiał)*²⁹. Na taką postawę mogło wpłynąć między innymi większe zainteresowanie władcy polityką zagraniczną i lżejsze traktowanie spraw wewnętrznych państwa³⁰. Z kolei według W. Uruszczaka na niechęć władcy wobec egzekucyjnych postulatów wpływała obawa, że *ich akceptacja spowoduje ograniczenie władzy i autorytetu królewskiego*³¹.

Wyjaśniając królewski stosunek do egzekucji, badacze dostrzegają jego ujemne następstwa. W. Zakrzewski zwracał uwagę, iż we wspomnianym okresie doszło do zmarnowania kapitału energii tkwiącego w stronnictwie reform³². A. Sucheni-Grabowska powołuje wypowiedź przywódcy egzekucjonistów Mikołaja Sienickiego, który wspominał o *wielu pożytecznych, lecz zmarnowanych w latach poprzedzających reformy egzekucyjne inicjatywach poselskich*³³. Stracono czas, którego zabrakło na dokończenie w końcu podjętych reform³⁴. Dlatego *niepodobna uznać polityki monarchii z lat pięćdziesiątych za fortunną ani przorną*³⁵.

2.2.2. Wszyscy niemal badacze uznają, że do przystąpienia do obozu egzekucyjnego monarcha został przez szlachtę zmuszony. Z jednej strony

²⁸ M. Bobrzyński, *op. cit.*, s. 298–299. O braku zrozumienia dla programu szlacheckiego wspominają m. in.: L. Finkel, *op. cit.*, s. 550; L. Kolankowski, *op. cit.*, s. 203; I. Kaniewska, *op. cit.*, s. 99.

²⁹ W. Konopczyński, *op. cit.*, s. 122; A. Wyczański, *Polską Rzeczą Pospolitą...*, s. 101.

³⁰ S. Cynarski, *Zygmunt August*, s. 98. Sukces w polityce zagranicznej pozwolił miał monarsze na pertraktacje ze szlachtą z dogodniejszej pozycji. Podobnie I. Kaniewska, *op. cit.*, s. 100. Natomiast A. Sucheni-Grabowska sądzi, iż polityka monarchy zmierzała do uniezależnienia się od systemu parlamentarnego. S. Płaza, A. Sucheni-Grabowska, *Z badań nad polskim parlamentaryzmem XVI wieku*, CPH 1974, t. 26/1, s. 68; A. Sucheni-Grabowska, *W sprawie podejmowania uchwał na sejmach za Zygmunta Augusta*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 1979, nr 477, s. 9; też, *Przeobrażenia ustrojowe od czasów Kazimierza Wielkiego do Henryka Walezego*, [w:] *Tradycje polityczne dawnej Polski*, s. 60.

³¹ W. Uruszczak, *Zasada „lex est rex” w Polsce XVI wieku*, „Sobótka” 1993, z. 2–3, s. 155–156.

³² W. Zakrzewski, *op. cit.*, s. 27. O. Halecki (*op. cit.*, s. 97) stwierdzał, iż monarcha przez 14 lat nie potrafił wyzyskać tego zdrowego ruchu w narodzie.

³³ A. Sucheni-Grabowska, *Sejm w latach 1540–1587*, s. 120.

³⁴ *Mściło się na królu zbyt późne podjęcie reform egzekucyjnych, wskutek czego 10 lat zostało straconych [...]. Zmarnował się zapal i entuzjazm obozu egzekucyjnego [...], czas wykruszył wielu wybitnych przedstawicieli ruchu [...]. Schorzały monarcha przestawał być partnerem, mógł tylko umrzeć, bo jego śmierć otwierała szanse przetargów z przyszłym kandydatem do tronu* (S. Cynarski, *Zygmunt August*, s. 215, zob. też s. 120).

³⁵ A. Sucheni-Grabowska, *Monarchia...*, s. 164; z poglądem autorki godzi się recenzent (J. Bardach), PH 1976, t. 67, z. 2, s. 299. O ujemnych następstwach polityki monarszej zob. A. Sucheni-Grabowska, *Spory królów ze szlachtą...*, s. 14–16.

była to groźba zebrania się szlachty na samowolny zjazd, z drugiej – potrzeba uzyskania środków finansowych na wojnę o Inflanty³⁶.

Oryginalny pogląd prezentują S. Bodniak i W. Pałucki. Ich zdaniem mamy tu do czynienia z taktyką monarchy. Król, będąc zwolennikiem ruchu egzekucyjnego, zdawał sobie sprawę z oporu senatu wobec reform. Dlatego podburza szlachtę przeciwko możnym, aby zmusić tych ostatnich do uznania potrzeby reform³⁷. Król miałby zatem 14 lat prowadzić szkodliwą dla skarbu politykę, po to, by uzyskać poparcie społeczne dla reform ten skarb uzdrawiających, skłaniając szlachtę do tego, czego ona od króla żądała z uporem?

2.2.3. Jak przedstawiają się skutki polityki. Zygmunta Augusta wobec izby poselskiej? Próba rządzenia Polską w latach 1559–1562 bez sejmu wysuwającego niewygodne dla władcy i jego otoczenia żądania miała zakończyć się – zdaniem A. Sucheni-Grabowskiej – remisem: Zygmunt August zapowiadając realizację egzekucji, zwołał sejm. *Był to zasadniczy punkt na rzecz obozu demokracji szlacheckiej. Z kolei punktem dla króla okazało się [...] potwierdzenie obecnego [...] w świadomości prawnej jego poddanych przeświadczenia o [...] wysokim prestiżu majestatu w sejmie. Szlachta bowiem czekała trzy i pół roku nań bez skrzyknięcia się na rokosz, bo za jedyne pole walki uznawała [...] sejm, a ten był zwoływany przez króla i z jego udziałem podejmował decyzje*³⁸.

³⁶ W. Zakrzewski, *op. cit.*, s. 21; M. Bobrzyński, *op. cit.*, s. 301–303; E. Ziewier, *op. cit.*, s. 689–670; O. Halecki, *op. cit.*, s. 100; A. Dembińska, *op. cit.*, s. 34, 36, 39, 56; W. Konopczyński, *op. cit.*, s. 121, 136; A. Sucheni-Grabowska, *Monarchia...*, s. 182–183; I. Kaniewska, *op. cit.*, s. 113, 128; W. Szczygielski, *Uwagi o polskiej kulturze politycznej od schyłku XV do połowy XVII wieku (1492–1648)*, „Rocznik Łódzki” 1986, nr 34, s. 25; J. Małłek, *Stany Prus Królewskich a Rzeczpospolita Polska w latach 1526–1660*, [w:] *Dwie części Prus*, s. 76; S. Cynarski, *Zygmunt August*, s. 100–101; A. Wyczański, *Polska Rzecz Pospolita...*, s. 102; A. Sucheni-Grabowska, *Przeobrażenia ustrojowe...*, s. 60.

³⁷ S. Bodniak w rec. (A. Dembińska, *Polityczna walka o egzekucję dóbr królewskich w latach 1559/64*, Warszawa 1935), KH 1936, t. 50, s. 326; W. Pałucki, *Drogi i bezdroża skarbowości polskiej XVI i pierwszej połowy XVII wieku*, Wrocław 1974, s. 84–102.

³⁸ A. Sucheni-Grabowska, *Kilka uwag...*, s. 78. Autorka zmienia wcześniejsze stanowisko: *...próba [...] przełamania [...] modelu ustrojowego z tak wydatną w nim funkcją parlamentu [...] okazała się nieudana*. S. Płaza, A. Sucheni-Grabowska, *op. cit.*, s. 68. Autorzy przyznają jednak, iż zgromadzeni w Sandomierzu egzekucjoniści apelowali do senatorów o wspólny zjazd w Piotrkowie 1 I 1563 r. w celu uzgodnienia stanowisk w pałacowych sprawach polityki wewnętrznej, głównie w zakresie egzekucji dóbr. Krok ten miał skłonić władcę, by złożył sejm, uprzedzając inicjatywę szlachecko-senatorską, (*ibidem*, s. 64), tak też i inni; A. Dembińska, *op. cit.*, s. 52–55; W. Konopczyński, *op. cit.*, t. 1, s. 137; J. Nowak-Dłużniewski, *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce. Czasy Zygmuntowskie*, Warszawa 1966, s. 221–222, 229; I. Kaniewska, *op. cit.*, s. 112–113; S. Cynarski, *Zygmunt August*, s. 100–101.

Trudno mówić o remisie, jeżeli w konflikcie ustąpiła tylko jedna strona (był nią król), a towarzyszyło temu pojawienie się wśród szlachty głosów negujących królewski monopol zwoływania sejmów. Stosowana w latach 1548–1559 taktyka monarchy zmierzająca do zahamowania wzrostu roli izby poselskiej, przez pozbawienie jej wpływu na podejmowanie uchwał, nie dała rezultatu³⁹. Bilans był dla króla niekorzystny; przejawiał się we wzroście – wbrew woli monarchy – znaczenia izby poselskiej: za panowania tego władcy reprezentacja szlachecka stała się pełnoprawnym stanem sejmowym, wykształciła się grupa wytrawnych parlamentarzystów. A pamięć o negatywnym stanowisku monarchy wobec izby poselskiej, zajmowanym aż po rok 1562, przekonanie o potrzebie nieufności i negocjowania polityki królewskiej pozostanie w świadomości posłów na stałe⁴⁰. Jakże to niepożądany efekt polityki władcy aspirującego do wzmocnienia swego stanowiska.

2.2.4. Zamiar ograniczenia znaczenia izby poselskiej rzutował na stosunek panującego do działaczy ruchu egzekucyjnego przewodzących w izbie, jak i do senatu. Monarcha dążył do dezintegracji obozu egzekucyjnego, awansując na wyższe urzędy wybitniejsze jednostki. Polityka ta nie sprzyjała zacieśnianiu stosunków panującego z izbą poselską, w której pojawiali się wciąż nowi przywódcy, z którymi monarcha nie potrafił czy nie chciał znaleźć wspólnego języka⁴¹. Interes państwa zastąpiony został doraźnym interesem, nawet już nie dynastii, a tylko władcy.

W chwili obejmowania władzy przez Zygmunta II senat był organem doradczym wciąż podporządkowanym woli królewskiej⁴². Zygmunt doprowadził do tego, że ciało to poczęło grać samodzielniejszą rolę nie tylko wobec izby poselskiej, ale także względem władcy, choć odwoływanie się do senatu król traktował jako posunięcie taktyczne, mające na celu jedynie podzielenie się z nim odpowiedzialnością⁴³. Było to postępowanie wygodne dla władcy, który nie zdawał sobie sprawy z konsekwencji i, zasłaniając się

³⁹ W. Konopczyński, *Liberum veto. Studium porównawczo-historyczne*, Kraków 1918, s. 171–172; L. Kolankowski, *op. cit.*, s. 203–204; S. Płaza, A. Sucheni-Grabowska, *op. cit.*, s. 68; A. Sucheni-Grabowska, *Refleksje nad sejmami czasów zygmunto-wskich (W związku z książką W. Uruszczaka, Sejm walny koronny w latach 1506–1540...)*, PH 1984, t. 75, z. 4, s. 764; *taż*, *Kilka uwag...*, s. 76, 78, 79.

⁴⁰ O. Balzer, *Geneza Trybunału...*, s. 192; A. Sucheni-Grabowska, *Spoleczność szlachecka a państwo*, [w:] *Polska w epoce odrodzenia. Państwo – społeczeństwo – kultura*, red. A. Wyczański, Warszawa 1986, s. 58.

⁴¹ A. Sucheni-Grabowska, *Spoleczność szlachecka...*, s. 69.

⁴² A. Sucheni-Grabowska, *Badania nad elitą władzy...*, s. 76, 81–82, 85; W. Uruszczak, *System władzy...*, s. 47. O roli senatu A. Sucheni-Grabowska, *Obsadzanie urzędów senatorskich i ministerialnych przez Zygmunta Augusta*, [w:] *Studia nad gospodarką, społeczeństwem i rodziną w Europie późnofeudalnej*, red. J. Topolski, Lublin 1987, s. 192.

⁴³ A. Sucheni-Grabowska, *Badania nad elitą władzy...*, s. 74.

zdaniem senatu wobec inicjatyw poselskich⁴⁴, przyczyniał się do jego usamodzielniania. Król deklarował gotowość akceptowania zgodnych propozycji obu izb. Pociągało to za sobą ujemne skutki: *Monarcha związał ręce również sobie samemu*, uzależniając się od zgodnej decyzji izb. W praktyce oznaczało to *zrzeczenie się przez władcę czynnego udziału w procesie stanowienia prawa i odmówienia mu prawa weta*. Stanowisko panującego byłoby silniejsze, *gdyby zachował sobie zwyczajowe uprawnienie do rozstrzygania za senat, składający się z [...] podległych [...] urzędników*⁴⁵. Monarcha okazał się wierny sojuszowi z senatem. *Oligarchia magnacka, ukryta pod fasadą demokracji szlacheckiej wiodącą do anarchii, to niekorzystna alternatywa* – pisze J. Maciszewski *dla scentralizowanej, opartej o silną władzę królewską i sprawnie działający sejm demokracji szlacheckiej*⁴⁶. Z kolei A. Sucheni-Grabowska stwierdza, iż wyjściem w ówczesnej sytuacji *mógł być jedynie sprawny ustrój parlamentarny [...], w którym kontroli społecznej podlegałyby zarówno panujący, jak i jego elita władzy*⁴⁷, jednak w 16. stuleciu takiej formy rządu nigdzie w Europie nie było.

W. Konopczyński zwracał uwagę na fakt, iż tak żywa działalność sejmu nie zaowocowała prawnymi uregulowaniami odnoszącymi się do procedury obrad sejmowych⁴⁸. Unikanie przez władcę legislacji zagadnień funkcjonowania parlamentu wynikało z niechęci do wzrostu znaczenia reprezentacji szlacheckiej, ale musiało zaciążyć ujemnie na sprawności sejmu w przyszłości⁴⁹. Rewiduje się też pochlebne dla króla wnioski K. Grzybowskiego: *Niektórzy z historyków przyznali jedynie Zygmuntowi Augustowi talenty fortunego sternika nawą sejmową, dodając, że był on ostatnim panującym, który potrafił sobie w sejmie radzić. Ten pogląd nie wytrzymuje krytyki*,

⁴⁴ W ten sposób część szlacheckiego oburzenia kierowała się przeciw panom; zob. I. Kaniewska, *Walka o wprowadzenie instygatorów na sejmie piotrkowskim 1565 r.*, OIRP 1962, t. 7, s. 88–89.

⁴⁵ A. Sucheni-Grabowska, *Sejm w latach 1540–1586*, s. 195–197; *taż*, *Kilka uwag...*, s. 81; Z. Wojcik, *Liberum veto*, [w:] *Dzieje narodu i państwa polskiego*, t. 2, z. 28, Kraków 1992, s. 17.

⁴⁶ J. Maciszewski, *Kultura polityczna Polski „złotego wieku”*, [w:] *Dzieje kultury politycznej w Polsce*, red. J. Gierowski, Warszawa 1977, s. 13; *średnia szlachta pragnęła podzielić odpowiedzialność za losy kraju między króla i swych pełnomocników w izbie poselskiej. Gdyby [postulat ten – T.S.] został wcielony w życie, nie byłoby Polski magnackiej, rozdieranej anarchią i walką koterii*, J. Baszkiewicz, *Mysł polityczna*, [w:] *Dziejów Polski blaski i cienie*, red. M. Turski, Warszawa 1968, s. 195.

⁴⁷ A. Sucheni-Grabowska, *Obsadzenie urzędów...*, s. 193.

⁴⁸ W. Konopczyński, *Dzieje Polski...*, t. 1, s. 145.

⁴⁹ A. Sucheni-Grabowska, *W sprawie podejmowania uchwał...*, s. 19; *taż*, *Sejm w latach 1540–1587*, s. 198; *Lata sześćdziesiąte stulecia [...] ofiarowały tronowi niemałe szanse na uregulowanie mechanizmów działania sejmu i sejmików* (*taż*, *Kilka uwag...*, s. 82, zob. też s. 75–76).

pomijając już sam fakt wyolbrzymienia wbrew realiom powodzenia taktyki sejmowej Zygmunta Augusta⁵⁰.

2.3. Realizacja reform egzekucji dóbr wiąże się ze stosunkiem Zygmunta Augusta do otaczającej go senatorskiej elity władzy. To co uznano za przejaw królewskiej współpracy z egzekucjonistami w realizacji oczekiwanej od dawna egzekucji dóbr⁵¹, w najnowszych pracach A. Sucheni-Grabowskiej jest już ustępstwem króla na rzecz senatu. Oto najważniejsze wnioski autorki.

2.3.1. Na sejmie 1562/63 r. przyjęto uchwałę, iż użytkownicy dóbr królewskich („gołych” dożywoci i przedegzekucyjni dzierżawcy) zgodzili się na rozliczanie się z dochodów wobec królewskiego skarbu. Z tych dóbr przewidywano wpłaty w wysokości 3/5 przyszłej taksy. Ale pod koniec obrad senatorowie-tenentariusze wycofali swą zgodę. Wbrew sprzeciwom posłów i części senatorów, król anulował uchwałę. Ustępstwo to *stanowiło [...] porażkę i zarazem poważny błąd, którego nie zawahała się wytknąć [...] izba poselska. Król pozbawił swój skarb wpływów z dóbr użytkowanych przez dożywcotnych posesorów na czas ich życia. Zaakceptował [...] jak najgorszy precedens w regulach sejmowania dopuszczalność podważenia zapadłej formalnie uchwały*⁵².

2.3.2. Przyznano ważność zastawom sprzed wielu dziesiątków lat, nierzadko sprzed stulecia. Uzyskane w tym okresie dochody wielokrotnie przekroczyły wysokość królewskiego długu. Przedłużenie użytkowania na następne cztery pokolenia było paradoksem rachunkowym i gospodarczym, a ze strony Zygmunta Augusta – gestem *szczególnie dla skarbu kosztownym*⁵³.

2.3.3. Także tylko królewskie ustępstwo, dające użytkownikom dóbr nadanych jako lenna i darowizny wieczyste prawa dożywotniego czerpania dochodów, uniemożliwiło odzyskanie tych królewskich. A jeśli użytkownik anulowanych nadań miał na nie zapisane wierzytelności, to dobra powracać miały do skarbu dopiero po wygaśnięciu zapisu czterema dożywciami.

2.3.4. Do skarbu królewskiego w zasadzie nie wnoszono wpłat z dóbr zastawionych przez Zygmunta Augusta, choć transakcje te były z mocy

⁵⁰ A. Sucheni-Grabowska, *Refleksje nad sejmami...*, s. 764.

⁵¹ J. Szujski, *op. cit.*, s. 294 n.; O. Balzer, *Geneza...*, s. 138; O. Halecki, *op. cit.*, s. 100; L. Kolankowski, *op. cit.*, s. 209–211; I. Kaniewska, *Małopolska reprezentacja...*, s. 114; M. Kosman, *Zygmunt August w opinii...*, s. 49; A. Wyczański, *Polska Rzecz Pospolita*, s. 121.

⁵² A. Sucheni-Grabowska, *Spory królów ze szlachtą...*, s. 33. Był to szczególnie dogodny moment dla wytworzenia precedensu przyjmowania zasady decydowania większością głosów, gdyż za poszanowaniem uchwały opowiedzieli się posłowie i część senatu; taż, *Sejm w latach 1540–1587*, s. 197.

⁵³ A. Sucheni-Grabowska, *Spoleczność szlachecka...*, s. 73.

prawa nieważne. Król uzgadniał bowiem z wierzycielami sposób ich usatysfakcjonowania, czasem mniej, czasem bardziej dla skarbu korzystny⁵⁴.

Tak realizowana reforma skarbu – całkiem już niezależnie od decyzji sejmowych – nie mogła przynieść pożądaných wyników. Historiografia wskazuje, że władca w obawie przed zależnością od sejmu uwzględnił nadmiernie interesy nienasyconej magnacko-senatorskiej elity władzy⁵⁵. Już same uchwały odnoszące się do egzekucji dóbr były *nacechowane bardzo daleko idącym kompromisem, prowadzącym niekiedy nawet do zakwestionowania ustaleń pierwotnych*⁵⁶. Wykonanie ich przez Zygmunta Augusta było czasami w ogóle zakwestionowaniem samej idei egzekucji. Monarcha nie rozumiał, że silna dynastia do sprawowania władzy potrzebuje podstaw materialnych. Trudno też mówić, że pomiędzy monarchą a ruchem egzekucyjnym doszło do rzetelnej współpracy⁵⁷.

2.4. Szlachta domagając się przestrzegania postanowień o incompatibilitas urzędniczej, dążyła do ograniczenia władzy publicznej znajdującej się w rękach możnych. Konstytucje sejmu 1562/63 r. zabraniają kumulowania z urzędem starosty w tym samym województwie niedygnitarskich urzędów ziemskich i jednoczesnego dzierżenia dwóch starostw sądowych⁵⁸. Skuteczność przepisów osłabiono klauzulą salwatoryjną chroniącą prawa nabyte posiadacza urzędów⁵⁹. Zygmunt August i tym razem osłaniał zagrożonych ustawodawstwem dostojników, pozwalając dzięki klauzuli niepraworządności na dożywotnie dzierżenie trzymanych przez nich urzędów.

2.5. Wniesiony przez szlachtę w 1565 r. projekt powołania urzędu instygatora, zmierzał do uzdrowienia administracji państwa. Miał on czuwać nad

⁵⁴ *Ibidem*, s. 74.

⁵⁵ Monarcha chętnie korzystał z możliwości osłaniania poszczególnych użytkowników, które stwarzała mu rewizja nadań, zob. A. Dembińska, *op. cit.*, s. 154–155; I. Kaniewska, *Małopolska reprezentacja...*, s. 118; S. Cynarski, *Zygmunt August*, s. 104. W rezultacie takiej polityki władca pozostaje w ciągłych kłopotach finansowych, co zmusza go do zaciągania nowych pożyczek u możnowładztwa: *Polityka finansowa króla nawracała na dawne tory, uznane za zgubne, a przecież był już tor nowy. Czy można zrozumieć i usprawiedliwić takie postępowanie?*, A. Dembińska, *op. cit.*, s. 207. W 1565 r. już za zgodą sejmu władca zaciągnie nowe pożyczki pod zastaw królewskich ziem, pod warunkiem spłaty ich z aktualnie uchwalonego poboru. Warunku tego nie dotrzyma. W rezultacie poważna [...] ilość dóbr domeny monarszej znalazła się [...] na wiele dziesięcioleci, sięgając w głąb XVII wieku, w rękach zastawnych użytkowników, A. Sucheni-Grabowska, *Spoleczność szlachecka...*, s. 74.

⁵⁶ J. S. Matuszewski, *Postanowienia i realizacja ustawodawstwa zastawnego sejmów egzekucyjnych*, Łódź 1986, s. 23.

⁵⁷ Współpraca była bardziej wymuszona na królu niż autentyczna, W. Szczygielski, *op. cit.*, s. 25.

⁵⁸ I. Kaniewska, *Małopolska reprezentacja...*, s. 126.

⁵⁹ H. Grajewski, *Granice czasowe mocy obowiązującej norm dawnego prawa polskiego*, Łódź 1970, s. 114–115; A. Sucheni-Grabowska, *Spoleczność szlachecka...*, s. 79.

przestrzeganiem prawa i wywiązywaniem się urzędników królewskich ze swoich obowiązków. Przewidywano możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności winnych zaniedbań. Miał to być *instrument obrócony przeciw dygnitarzom i urzędnikom, pozostający w rękach politycznie wyrobionej i aktywnej izby poselskiej*⁶⁰. Monarcha obawiał się, iż wprowadzenie urzędu oskarżyciela publicznego ograniczy jego własne uprawnienia. Wykorzystuje zatem opór senatu i nie zważając na kompromisowe nastawienie izby poselskiej, utracą projekt⁶¹. Wprowadzenie tego urzędu mogłoby w konsekwencji również dobrze wzmocnić albo pozycję szlachty, albo króla: *zależnie od ostatecznego kształtu konstytucji uchwalonej w tej mierze, jak też sposobu wprowadzenia jej w życie*⁶². To kolejna więc, zmarnowana przez monarchę szansa.

2.6. W Polsce król był najwyższym sędzią. Wskutek upowszechnienia apelacji w sądzie królewskim nagromadziło się mnóstwo spraw. Władca dopóki miał *cień możliwości utrzymania dawnej powagi sądu królewskiego*⁶³, zachowania dotychczasowej szerokiej władzy sądowniczej, dopóty przeciwstawiał się reformie. Dlatego wysuwał projekty powołania sądów doraźnych dla zlikwidowania zaległości. Szlachta z kolei widząc, iż monarcha nie jest w stanie podołać swym sądowym obowiązkom, żądała reformy, natrafiając na opór aspirującego do przejęcia władzy sądowej możnowładztwa⁶⁴. *Zygmunt August przerzucał się zawsze stanowczo na stronę jednego z dwóch walczących stronnictw, to na stronę senatu, to znów izby poselskiej, stając w bezwzględnej sprzeczności z obozem przeciwnym, przyczyniał się sam do utrudnienia sprawy reformy, która nie została przeprowadzona z winy króla*⁶⁵.

2.7. Odwlekanie załatwienia spraw, lawirowanie między stronami było elementem królewskiej taktyki. Władca stosując tę politykę w sprawach wyznaniowych, celowo doprowadził do sytuacji, w której stał się przysłowiowym jęczyciem u wagi⁶⁶. Stosowanie takiej taktyki doraźnie mogło przynosić korzystne efekty, lecz w dłuższym czasie groziło skutkami niepożądanymi. Manewrowanie między ugrupowaniami prowadziło do sytuacji,

⁶⁰ W. Kaniewska, *Walka o wprowadzenie...*, s. 82.

⁶¹ E. Zievier, *op. cit.*, s. 701–702; I. Kaniewska, *Walka...*, s. 88–89; W. Uruszczak, *Kultura polityczna...*, s. 56.

⁶² I. Kaniewska, *Walka...*, s. 96–97.

⁶³ O. Balzer, *Geneza...*, s. 117, 167–168. Za nim A. Sucheni-Grabowska, *Spoleczność szlachecka...*, s. 67–68.

⁶⁴ A. Sucheni-Grabowska, *Spory królów ze szlachtą...*, s. 38.

⁶⁵ O. Balzer, *Geneza...*, s. 330. *Za czasów ostatniego Jagiellona, kiedy rycerstwo nie podniosło tak daleko sięgających aspiracji, byłaby się ona dała przeprowadzić [...] w duchu jak najbardziej korzystnym dla sądownictwa królewskiego, ibidem*, s. 194, zob. też s. 329.

⁶⁶ J. Pirożyński, *op. cit.*, s. 21, 64. Zob. I. Kaniewska, *Walka...*, s. 177; M. Banaszak, *Z dziejów dyplomacji watykańskiej. Poselstwa obediencyjne w latach 1534–1605*, cz. 2, *Dzieje poselstw polskich*, Warszawa 1975, s. 53.

w której monarcha nie był w stanie zaspokoić żądań żadnej ze stron, rozczarowując do siebie wszystkich⁶⁷. Doprowadzi to do bezowocnego rozjęcia się dwóch ostatnich monarchy sejmów⁶⁸. Według W. Konopczyńskiego, *Zygmunt August nie wyzwolił ukrytych in potentia w społeczeństwie skłonności politycznych. Nie złączył swej sprawy ze sprawą przeważnego stronnictwa [innowierczego], nie wyzyskał przesilenia na korzyść konstytucjonalizmu. Że cofnął się przed zerwaniem z Rzymem i majoryzacją katolików, [...] na tem polu ostatni Jagiellon nie zrobił wszystkiego tego co mógł zrobić*⁶⁹.

2.8. Inkorporacja Inflant wynikała z litewskiej racji stanu⁷⁰; Zygmunt August bardziej związany z Wielkim Księstwem Litewskim aniżeli z Koroną, faworyzował interesy litewskie. Ale konflikt o Inflanty zmusił Litwę do prowadzenia działań wojennych na dwóch frontach: moskiewskim (na Białej Rusi) i inflancko-bałtyckim, i pociągał za sobą olbrzymie koszty⁷¹. W 1563 r. Litwini tracą *Połock wrota litewskie do Moskwy*, a zarazem twierdzę zamykającą drogę ku Wilnu i strzegącą połączenia wodnego przez Dźwinę z Rygą⁷². Połocka nie uda

⁶⁷ O. Halecki, *Zgoda Sandomierska 1570 r. Jej geneza i znaczenie w dziejach reformacji polskiej za Zygmunta Augusta*, Warszawa 1915, s. 170, 174–175, 243–245; P. Skwarczyński, *Szkice z dziejów reformacji w Europie Środkowo-Wschodniej*, Londyn 1967, s. 60–61; J. Piroszyński, *op. cit.*, s. 48. *Po 1569 r. rozeszły się drogi króla i szlachty, zawiódła monarchę stosowana dotąd z powodzeniem metoda lawirowania między obozem katolickim a protestanckim. Obie strony zaczęły żywić do króla pretensje o brak gorliwości i poparcia. Szlachta doszła do przekonania, że z tym królem już się nic więcej nie da załatwić*; S. Cynarski, *Zygmunt August...*, s. 127.

⁶⁸ *Ci, którzy go [króla] oskarżali o to, iż nie łagodzi wewnętrznych niepokojów w kraju, mieli trochę racji. Może rzeczywiście właśnie religijne były królowi do pewnego stopnia na rękę i może naprawdę nie zrobił wszystkiego, co mógł zrobić, by je stłumić. Nie oznacza to ..., że król celowo dopuścił do tego chaosu, jaki zapanował na sejmie w Warszawie [1570 r.]. Najprawdopodobniej po prostu tylko przeliczył się w swych rachubach i potem nie potrafił już opanować sytuacji*; J. Piroszyński, *op. cit.*, s. 64. O nastrojach przed sejmem 1572 r. zob. O. Halecki, *op. cit.*, s. 376 i n., 401 i n.; S. Cynarski, *Zygmunt August*, s. 124–127.

⁶⁹ W. Konopczyński, *Liberum veto*, s. 170; monarcha nie wykorzystał możliwości przejścia na protestantyzm dla zerwania z Katarzyną Habsburską i zawarcia nowego związku małżeńskiego, M. Bobrzyński, *op. cit.*, s. 312–313; *I zależało tylko od niego czy stanie się polskim Henrykiem VIII czy nie*, H. D. Wojtyńska CP, *Papiestwo a Polska (1548–1563). Dyplomacja*, Lublin 1977, s. 448.

⁷⁰ O. Halecki, *Dwaj ostatni Jagiellonowie*, s. 90–91; W. Konopczyński, *Liberum veto*, s. 123; G. Labuda, *Polska granica zachodnia. Tysiąc lat dziejów politycznych*, Poznań 1974, s. 96; W. Czapliński, *Polska a Dania XVI–XX w. Studia*, Warszawa 1976, s. 51–56; J. Ochmański, *Historia Litwy*, Wrocław 1982, s. 134; Korona nie była zainteresowana włączeniem Inflant, zob. J. Bardach, *Krew i Lublin. Z problemów unii polsko-litewskiej*, [w:] *Studia z ustroju i prawa Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Warszawa 1970, s. 52, przyp. 182.

⁷¹ W latach 1561–1570 na potrzeby wojenne na Litwie i w Inflantach ze skarbu koronnego wydano 2 133 653 floreny, L. Kolankowski, *op. cit.*, s. 217.

⁷² J. Ochmański, *Historia Litwy*, Wrocław 1982, s. 134. *Utratę Połocka jeszcze dotkliwiej odczuto, aniżeli niegdyś zajęcie Smoleńska, gdyż chodziło o dzielnicę silnie spojną*

się odzyskać nigdy. *Wojnę prowadzono bez planu, bawiąc się pustoszeniem pogranicza, zmarnowano nawet kupioną za drogie pieniądze pomoc Dewlet-Gireja (w początkach 1565 r. wpadł w Razańszczyznę), zaniedbawszy wszelkiego z nim współdziałania*⁷³. Monarchę obarcza się winą za niepowodzenie kosztownej wyprawy radoszkowickiej podjętej w roku 1567⁷⁴. W wojnie z Moskwą nie została wykorzystana karta turecka. W 1569 r. sułtan Selim II wyprawił się na podbój chanatu astrachańskiego. Celem omówienia ewentualnej współpracy z Polską przybyło do Lublina tureckie poselstwo. Jednak *król myśl tę wręcz odrzucał; z wielkim księciem moskiewskim prowadził wprawdzie długą i ciężką wojnę, ale wreszcie wielki książę „złamany tyłoma kłeskami”, sam poprosił o pokój, a wielu spośród najpierwszych władców chrześcijańskich wstawiło się za nim do króla. A ponieważ król niczem tak się nie brzydzi, jak rozlewem krwi chrześcijańskiej, przychylił się do tych próśb bardzo chętnie. Zresztą Moskwa nie jest dla Rzeczypospolitej tak strasznym i groźnym wrogiem, aby król musiał się uciekać do obcej pomocy, wystarczą mu bowiem własne siły*⁷⁵.

J. Natanson Leski oceniając wyniki walk z Moskwą, pisał: *...państwo litewskie nie oszczędziło wysiłków obronnych [...]. Nikłe rezultaty [...] leżały nie w [...] wadliwości organizacji wojskowej [...], ale [...] w braku woli do [...] wojny. Nie chciała Litwa się bić, chciała wojny uniknąć, całą energię kładziono w odwracanie wojny; stracone grody chciano odzyskiwać układami; w odporze zbrojnym widziano [...] zło konieczne [...]. Dlatego [...] przyszło w końcu sankcjonować (czasowo) przerwanie linii Dźwiny, najgłębsze w dziejach*

z Litwą, o placówkę nad Dźwiną nader ważną dla utrzymania Inflant, O. Halecki, *Dzieje unii jagiellońskiej*, t. 2, Kraków 1920, s. 161. J. Nowak-Dłużewski, *op. cit.*, s. 203; por. S. Cynarski, *Zygmunt August*, s. 182–183.

⁷³ J. Natanson-Leski, *Dzieje granicy wschodniej Rzeczypospolitej*, [w:] *Rozprawy Historyczne TNW*, t. 1, s. 3, Warszawa 1921–1922, s. 167.

⁷⁴ K. Piwarski, *op. cit.*, s. 107–109, 113.

⁷⁵ J. Pajewski, *Projekt przymierza polsko-tureckiego za Zygmunta Augusta*, [w:] *Księga ku czci Oskara Haleckiego wydana w XXV-lecie jego pracy naukowej*, Warszawa 1935, s. 199, *Stanowisko królewskie wzbudziło w Stambule silne niezadowolenie, a sułtan odmówił nawet przyjęcia polskiego posła, ibidem*, s. 201. *Była to ślepa zaiste neutralność [...] [król] naraził się [...] sułtanowi, nie uniknął zaś moskiewskich zarzutów poduszczenia Turcji przeciw Moskwie*, J. Natanson-Leski, *op. cit.*, s. 175. J. Pajewski zwraca uwagę, że nie udało się Polsce odnowić w 1568 r. z Turcją układu w takiej formie, w jakiej to sobie życzył król: *...niektóre tylko postulaty, polskie, i to nie najważniejsze, uzyskały zgodę sultańską [...] pominięto [...] milczeniem sprawę zwierzchnictwa króla polskiego w księstwach naddunajskich, a wielki wezyr oświadczył Zborowskiemu [posłowi polskiemu], iż nie śmiał tej kwestii [...] zreferować sułtanowi. Skarga na chana i napady tatarskie, [...] zlekceważona, przeciwnie sułtan domagał się, aby „dawnym zwyczajem” upominki były chanowi płacone. Autor stwierdza zarazem: Niepokoiło Zborowskiego przekonanie Turków o słabości króla polskiego i całej Rzeczypospolitej, (tenże, *Projekt przymierza...*, s. 190).*

wdarcie się granic wroga ze wschodu w ziemię litewską⁷⁶. Wojnę kończył w 1570 r. kongres szczeciński. Okazało się, że nie osiągnięto żadnego z królewskich celów wojny: nie opanowano całych Inflant, nie zlikwidowano żeglugi narewskiej, nie uzyskano zwrotu okrętów kaperskich i gdańskich. O słabości Polski na morzu świadczy fakt, iż do uwolnienia polskich kaprów z niewoli duńskiej doszło wskutek specjalnej mediacji habsburskiej⁷⁷. O niepowodzeniu polskiej dyplomacji na kongresie zdecydowała polityka Zygmunta Augusta, który wahał się między przymierzem ze Szwecją lub Danią⁷⁸. W efekcie doszło do zawartego ponad głową polskiego króla porozumienia. Wydarzenia te, w ocenie A. Sucheni-Grabowskiej, *odbierały wiarę w celowość polityki zagranicznej Zygmunta Augusta i w powodzenie dalszej wojny o Inflanty*⁷⁹.

2.9. Wojna o Inflanty zrodziła wiele skutków. Spowodowane nią trudności finansowe zmusiły króla do przystąpienia do ruchu egzekucyjnego, a przedłużające się walki, niemożność uzyskania rozstrzygnięcia w oparciu li tylko o siły litewskie i wynikające stąd zagrożenie dla Litwy ze strony Moskwy, obok innych przyczyn, skłonią monarchę do decyzji w sprawie Prus Książęcych, unii Polski z Litwą, podporządkowania Gdańska, decyzji przed podjęciem których uchylał się od lat⁸⁰.

2.10. Chcąc w trakcie wojny o Inflanty zneutralizować zamierzających w niej uczestniczyć Hochenzollernów i książąt Rzeszy, król dopuścił linię elektorską do lenna w Prusach Książęcych⁸¹. W historiografii polskiej przyjęto to jako fatalny błąd monarchy⁸². Żyłoby wtedy tylko dwóch upra-

⁷⁶ J. Natanson-Leski, *op. cit.*, s. 184; wojna nie przyniosła pomyślnych rezultatów, nie odzyskano dawnych strat, a poniesiono nowe, O. Halecki, *Dwaj ostatni Jagiellonowie*, s. 84–85.

⁷⁷ A. Mączak, *Prusy Królewskie i Książęce w latach rozkwitu 1526–1657*, [w:] *Historia Pomorza t. 2*, Poznań 1976, s. 479.

⁷⁸ S. Bodniak, *Kongres...*, s. 65–66: *...polscy posłowie musieli siedzieć w Szczecinie „na dwóch stolkach” zgodnie z jego intencjami i na żadną stronę nie przychylić się wyraźnie [...] spełniła się ich obawa, że spadną z tych stolków, czyli i Szwedów sobie zrażą, i Duńczyków nie pozyskają. Monarcha wykazał mało zmysłu przewidywania, stawiając krańcowe żądania*, R. Żelewski *op. cit.*, s. 720, zob. też s. 708, 709. Wydaje się, iż zaangażowanie monarchy, mimo sugestii jego doradców, ograniczyło możliwości jego wysłanników w czasie rokowań na kongresie, S. Bodniak, Z. Skorupska, *Jan Kostka kasztelan gdański, prezes komisji morskiej i rzecznik unii Prus z Koroną, Gdańsk 1979*, s. 257.

⁷⁹ A. Sucheni-Grabowska, *Spoleczeństwo szlachecka...*, s. 72.

⁸⁰ A. Tomczak, *op. cit.*, s. 71; S. Cynarski, *Zygmunt August*, s. 214.

⁸¹ J. Małłek, *Polityka Prus Książęcych wobec Polski za czasów księcia Albrechta*, [w:] *Dwie części Prus, Studia z dziejów Prus Książęcych i Prus Królewskich w XVI i XVII w.*, Olsztyn 1987, s. 50.

⁸² Np. W. Czapliński, *Polityka morska Polski w XVI i XVII wieku*, ZNWH UG 1973, nr 2, s. 34; S. Cynarski, *Zygmunt August*, s. 130–131; M. Kosman, *Zygmunt August*, s. 76.

wnionych do sukcesji członków linii Ansbach: syn Albrechta – chorowity Albrecht Fryderyk i bratanek Jerzy Fryderyk. Dopuszczając do sukcesji linię elektorską, odsuwano na czas dalszy możliwość inkorporacji księstwa. W zamian za zgodę na sukcesję linii elektorskiej Albrecht przyrzekł, że nie przepuści do Inflant wojsk niemieckich i w razie nieszczęścia będzie bronić Polski. *Za stosunkowo mało ważkie, w zestawieniu z całokształtem sytuacji politycznej, sojusznicze świadczenia zapłacono cenę niewspółmiernie wysoką*⁸³.

W 1566 r. pojawiła się ponownie szansa na związanie Księstwa Pruskiego i osadzenie w Królewcu polskiego namiestnika⁸⁴. Propozycja ta miała poparcie w gronie senatorów królestwa. Król obronił Albrechta, gdyż wzięła w nim górę *wyrozumiałość i laskawość*⁸⁵. Zatarg między księciem pruskim Albrechtem, jego doradcami a stanami spowodował wysłanie nadzwyczajnej komisji królewskiej, która w latach 1566–1568 wprowadziła program naprawy stosunków politycznych, gospodarczych i religijnych, usuwając rażące nadużycia ze strony władz. Działania komisji królewskiej *wyszły przede wszystkim, jeśli nie wyłącznie, na korzyść księstwa w Prusiech zrujnowanego fatalną gospodarką i zdeorganizowanego pod rządami doradców księcia Albrechta. Polska poprzestając na pacyfikacji księstwa, nie wyzyskała wewnętrznej sytuacji Prus Książęcych dla zdobycia poważniejszych korzyści politycznych, ani dla silniejszego związania lennego księstwa z królestwem* – stwierdza A. Vetulani⁸⁶. Monarcha wypaczył program radców królewskich⁸⁷.

2.11. Bilans unii polsko-litewskiej z 1569 r. w oczach historyków nie jawi się dla Polski korzystnie. Część badaczy przyjmuje, iż kształt, w jakim unię przyjęto, był niekorzystnym ustępstwem na rzecz separatyzmu litewskiego⁸⁸.

⁸³ R. Żelewski, *op. cit.*, s. 717.

⁸⁴ A. Vetulani, *op. cit.*, s. 313; S. Bodniak, Z. Skorupska, *op. cit.*, s. 147–148; J. Małłek, *Polityka Prus...*, s. 64.

⁸⁵ S. Bodniak, Z. Skorupska, *op. cit.*, s. 154.

⁸⁶ A. Vetulani, *op. cit.*, s. 313; *...polityka króla nie była zdecydowana. Zygmunt August zamiast starać się o bezwzględne przeforsowanie swoich słusznych postulatów, nieraz wbrew radom komisarzy godził się na ustępstwa, na odwołanie ostatecznej decyzji; ibidem, s. 299; ...była to idealna okazja dla Rzeczypospolitej do trwałej realizacji, a nawet rozszerzenia zwierzchnictwa Polski nad Księstwem*; S. Bodniak, Z. Skorupska, *op. cit.*, s. 154.

⁸⁷ W. Sobieski, *Walka o programy i metody rządzenia w Prusach Książęcych*, Poznań 1932, s. 45; A. Vetulani, *Zwierzchnictwo Polski nad ziemiami Prus Wschodnich 1466–1566*, [w:] *Pamiętnik V Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich*, Warszawa 1930, s. 170; A. Pawiński, *Sprawy Prus Książęcych za Zygmunta Augusta w r. 1566–1568*, [w:] *Źródła dziejowe*, t. 8, Warszawa 1879, s. LVII; S. Bodniak, Z. Skorupska, *op. cit.*, s. 154, przyp. 23.

⁸⁸ M. Bobrzyński, *op. cit.*, s. 286; A. Szelągowski, *op. cit.*, s. 180; L. Kolanowski, *op. cit.*, s. 219; S. Cynarski, *Zygmunt August*, s. 117; A. Sucheni-Grabowska,

Litwę skłaniała do unii konieczność obrony stanu posiadania przed zagrożeniem moskiewskim⁸⁹. Przewidywać można było, że Litwa własnym siłom zostawiona cofać się będzie dalej [...], nie dziw, że Litwa Polsce czyniła ustępstwa terytorialne: [...] dzieliła z nią ziemie zagrożone, by dać Polsce poczucie, że broni swojego. Dlatego – obok ustąpienia Podlasia [...] i Wołynia [...] – oddano też Polsce Kijowszczyznę [...], podzielono z nią własność Inflant i opiekę nad Kurlandią⁹⁰. Według historiografii, konsekwencją było wciągnięcie Polski w zbędne długotrwałe i wyczerpujące zmagania z Rosją, Turcją i Tatarami (a w przyszłości z Kozakami), i osłabienie związków cywilizacyjnych z dynamicznie rozwijającą się zachodnią Europą – podporządkowanie Polski litewskiej racji stanu⁹¹. Dalszym skutkiem było umocnienie magnaterii, uwstecznienie ustroju społecznego i osłabienie organizacji państwa⁹². Patrząc z perspektywy 2 połowy XX wieku, można powiedzieć najogólniej, że wielowiekowy wysiłek ekspansji Polski na ziemie wschodnie zakończył się [...] niepowodzeniem. W wyniku jego zostały zmarnowane ogromne kapitały ludzkiej energii, przedsiębiorczości, politycznej aktywności, które skierowane w kierunku intensyfikacji życia wewnętrznego Polski lub wykorzystania wojny trzydziestoletniej dla odzyskania Śląska mogłyby, rozumując w kategorii hipotetycznej możliwości, dać efekty bardziej pozytywne dla przyszłości narodu – stwierdza J. Bardach⁹³.

Spory królów ze szlachtą..., s. 49. Według W. Konopczyńskiego, o formie unii polsko-litewskiej zdecydowała słabość polskiego sejmu. Przy podejmowaniu decyzji większością głosów doszłoby do wcielenia Litwy do Korony, (*Dzieje Polski...*, t. 1, s. 145). Zob. też uwagi I. Kaniewskiej, *Małopolska reprezentacja...*, s. 144 i n.

⁸⁹ O. Halecki, *Dzieje unii*, t. 2, s. 317–318; G. Labuda, *Polska granica...*, s. 96; S. Cynarski, *Zygmunt August*, s. 117.

⁹⁰ J. Natanson-Leski, *op. cit.*, s. 186. Przytoczmy tu kilka ustaleń O. Haleckiego: *Przyłączenie Podlasia, Wołynia i Kijowszczyzny do Korony w r. 1569*, Kraków 1915; *Litwini [...] dawno [...] pogodzili się z utratą Podlasia i Wołynia [...] nie mieli zamiaru obstawać przy Kijowie* (s. 190), pozwalało to bowiem w imię konieczności ogólnopaństwowej wciągnąć [...] Koronę do przygniatającej Litwę zadaniem nad siły kwestyi obrony przed Moskwą i Tatarami (s. 239). *Inkorporacje 1569 r. nie były tak bezwzględny sukcesem dla Korony a klęską dla Litwy [...]. Litwa poniosła olbrzymią stratę w obszarze i ludności, ale to, co jej pozostało [...], tworzyło zwartą całość [...], za to Korona składała się odtąd z dwóch najzupełniej różnych części: Polski etnograficznej i z ziem ruskich, które od chwili przyłączenia Wołynia i Ukrainy [...] wiążących się [...] z Rusią Czerwoną i Podolem, śmiało mogły rywalizować z właściwą Polską* (s. 243).

⁹¹ O. Halecki podkreślał, że konsekwencją inkorporacji Ukrainy do Korony będzie gruntowna zmiana orientacji polityki zagranicznej Polski; tenże, *Przyłączenie...*, s. 183; J. Bardach, *op. cit.*, s. 62; G. Labuda, *op. cit.*, s. 96; J. Ochmański, *op. cit.*, s. 136; J. Gierowski, *Historia Polski*, s. 109.

⁹² K. Grzybowski, *op. cit.*, s. 315; J. Bardach, *op. cit.*, s. 62.

⁹³ J. Bardach, *op. cit.*, s. 62.

2.12. Gdańsk był z jednej strony monopolistą w handlu Polski szlacheckiej, z drugiej wierzycielem królewskim. Uzyskane jeszcze w 15. w. przywileje nadawały szeroki samorząd i zazdrośnie bronioną niezależność. W toku wojny o Inflanty doszło do zatargu między monarchią a miastem na tle tworzenia floty kaperskiej, podważającej monopol Gdańska na żeglugę morską. Działalność kaprów groziła represjami ze strony państw, z którymi miasto prowadziło handel. Spór był rozpatrywany na sejmie lubelskim 1569 r., gdzie gdańską delegację internowano i osadzono pod strażą⁹⁴. Wysłana do Gdańska komisja królewska pod przywództwem Stanisława Karnkowskiego opracowała statuty demokratyzujące ustroj miasta i wzmacniające władzę króla nad miastem⁹⁵. W końcu Gdańsk przeprosił monarchę. Ale *deprekacja miała znaczenie wyłącznie prestiżowe, a i pod tym względem była pozbawiona pełnej wartości, ponieważ odbyła się [...] po zakończeniu sejmu, a więc bez udziału większości posłów ziemskich*⁹⁶. Do tego Zygmunt August pozostawił gdańszczanom furtkę do starań o rewizję postanowień statutu Karnkowskiego, jeśli udowodniliby oryginalnymi dokumentami sprzeczność jakichkolwiek postanowień statutu z prawami miasta. Błędem było też zwolnienie w grudniu 1570 r. gdańszczan z aresztu, co pozbawiło monarchę ostatniego atutu w rozgrywce z miastem⁹⁷. Ostatecznie miasto nie zezwoliło na egzekucję wobec swoich dóbr, król nie otrzymał ani obiecane go daru 100 000 zł, ani palowego, ani zaległego poboru. Statuty Karnkowskiego pozostały martwą literą⁹⁸.

2.13. Bezpotomność monarchy rodziła problem uregulowania zasad obsadzania tronu. Na sejmie 1558/59 r. izba poselska wysunęła projekt elekcji, w którym zawarto propozycje zabezpieczenia kraju na czas bezkrólewia stanowiące – według A. Sucheni-Grabowskiej – dobry punkt wyjścia dla dopracowania zawartej w nim koncepcji i nadania jej formy prawa⁹⁹. Projektowi sprzeciwił

⁹⁴ S. Cynarski, *Zygmunt August*, s. 132.

⁹⁵ Ostatni Jagiellonowie, mimo nadarzających się okazji, nie potrafili wykorzystać konfliktów społecznych, do których dochodziło w Gdańsku. Próby takie podejmowane w 1552 r. i u schyłku lat sześćdziesiątych były niekonsekwentne i krótkotrwałe, M. Bogucka, *Gdańsk polski czy międzynarodowy ośrodek gospodarczy*, [w:] *Polska epoki Odrodzenia*, s. 217.

⁹⁶ J. Pirożyński, *Na drodze do gdańskiej deprekacji. Sprawa Gdańska na sejmie 1570 r.*, „Rocznik Gdański” 1971, t. 31, z. 1, s. 47–48.

⁹⁷ A. Szelągowski, *Walka o Bałtyk (1544–1621)*, Lwów 1904, s. 75; S. Bodniak, *Polska a Bałtyk...*, s. 233; H. Samsonowicz, *Gdańsk a poczynania morskie Zygmunta Augusta*, [w:] *Historia Gdańska*, t. 2, Gdańsk 1982, s. 310; J. Pirożyński, *Na drodze...*, s. 48–49.

⁹⁸ J. Pirożyński, *Na drodze...*, s. 48; H. Samsonowicz, *op. cit.*, s. 310; S. Cynarski, *Zygmunt August*, s. 134. Zauważmy jednak, że zdaniem A. Dembińskiej i A. Tomczaka, podjęto realizację egzekucji wobec Gdańska; A. Dembińska, *op. cit.*, s. 78, 103; A. Tomczak, *op. cit.*, s. 89–90, zwrócił na to uwagę J. S. Matuszewski, *op. cit.*, s. 27; A. Sucheni-Grabowska, *Spory królów ze szlachtą...*, s. 54.

⁹⁹ A. Sucheni-Grabowska, *Spoleczność szlachecka...*, s. 80. Kolejne projekty elekcji wysuwano jeszcze w latach 1562 i 1572; W. Konopczyński, *Dzieje Polski...*, s. 145.

się król i senat. Panującemu nie odpowiadało, iż projekt obejmował Litwę, zaś senatorzy byli przeciwni ograniczaniu ich roli w elekcji. Ostatnie lata panowania Zygmunta Augusta były widownią sporów między szlachtą zabiegającą o ustawodawcze przygotowanie zasad elekcji a monarchą łudzącym się, iż rozwód z Katarzyną i nowe małżeństwo przyniosą mu następcę¹⁰⁰. Stan ten spowoduje negatywne konsekwencje. Nie opracowano reguł funkcjonowania władzy w okresie bezkrólewia ani zasad elekcji. Dało to szanse magnatom na przejęcie inicjatywy, a śmierć monarchy *postawiła Rzeczypospolitą przed najcięższym kryzysem, jaki przyszło jej przeżywać w XVI wieku [...] Kraj był rozdarty wzrostem napięcia między magnaterią a szlachtą [...] Trudna była również międzynarodowa sytuacja Rzeczypospolitej wskutek niezakończenia wojny z Moskwą*¹⁰¹.

3. W świetle zestawionych poglądów nasuwa się wprost pytanie o rolę, jaką naprawdę w dziejach państwa odegrał ostatni z Jagiellonów.

Wysoko oceniany przez część historiografii monarcha, przy rozważaniach szczegółowych jego polityki stale jest krytykowany. I nie wydaje się, by krytyka ta była bezzasadna. Z jednej strony uważa się Zygmunta Augusta za najwybitniejszego z polskich władców, polityka wielkiego formatu, z drugiej – systematycznie wykazuje, że czegokolwiek się nie podejmował, to zamierzonego celu nie potrafił osiągnąć. Gdy w Europie, a zwłaszcza w krajach ościennych, nadchodzi okres centralizacji, budowania silnej władzy monarchiczej – polski król nie chce, bądź nie potrafi, wykorzystać pozytywnego nastawienia szlachty wobec monarchii, nieodwracalnie tracąc szansę wzmocnienia państwa¹⁰².

3.1. Widząc oczywistą niekonsekwencję w dokonywanej zarówno w opracowaniach syntetycznych, jak i w monografiach charakterystyce politycznej osobowości monarchy, stawiamy pytanie, czy da się ustalić przyczyny tego

¹⁰⁰ A. Wyczański, *Epoka Odrodzenia*, [w:] *Zarys historii Polski*, Warszawa 1979, s. 210. W ostatnich latach życia Zygmunta Augusta duży wpływ na sprawy państwowe uzyskali astrologowie, czarnoksiężnicy, różni intryganci, a przede wszystkim kochanki, odsuwając oficjalny dwór w cień, S. Płaza, *Próby reform ustrojowych w czasie pierwszego bezkrólewia (1572–1574)*, Kraków 1969, s. 14.

¹⁰¹ J. A. Gierowski, *op. cit.*, s. 110; zob. też W. Zakrzewski, *op. cit.*, s. 46–47; A. Wyczański, *Epoka...*, s. 210; J. Maciszewski, *Szlachta polska...*, s. 149.

¹⁰² *Program egzekucjonistów był programem antykrólewskim, ale także (i nade wszystko) programem antimagnackim. Obóz egzekucyjny zdawał sobie sprawę z tego, że magnateria stanowi główną przeszkodę na drodze do usprawnienia państwa... Program egzekucyjny stwarzał panoramę państwa silnego i nowoczesnego, porządkował ustrój i prawo, podsuwał wizję ograniczenia elementu anarchii i oligarchii, uzasadniał też model państwa demokracji szlacheckiej;* H. Olszewski, M. Zmierczak, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Poznań 1993, s. 113.

stanu rzeczy¹⁰³ i w konsekwencji, czy można nakreślić obiektywny obraz tej prowokującej dyskusję postaci ostatniego z Jagiellonów.

3.2. W pełni akceptujemy tezę S. Grzybowskiego, iż *dla nowożytnego historyka staje się ewidentne, że władcy doskonałego nie ma. Każdy ma wady, każdy popełnia błędy, nie tylko osobiste, ale przede wszystkim publiczne, polityczne*¹⁰⁴. Ale umiar potrzebny jest zawsze. Same błędy – to byłoby już za wiele!

¹⁰³ Czy zasadne przypuszczenie, że do pozytywnej oceny polskiej polityki zagranicznej wystarczy, niezależnie od jej wyników, by była ona antymoskiewska?

¹⁰⁴ S. Grzybowski, *Historycy i ich władcy: od średniowiecza do oświecenia*, [w:] *Ojczyzna bliższa i dalsza. Studia historyczne ofiarowane F. Kirykowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, red. J. Chrobaczyński, A. Jureczko i M. Śliwa, Kraków 1993, s. 411.